

sygn. akt VII Pa 124/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Szczuka

Sędziowie: SO Dorota Michalska

SO Monika Roslan- Karasińska (spr.)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Mariusz Żelazek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 grudnia 2018 r. w Warszawie

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości L.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 21 maja 2018 r., sygn. akt VI P 313/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości L. na rzecz powoda J. Z. tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 1.800,00 złotych (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO Monika Roslan- Karasińska SSO Zbigniew Szczuka SSO Dorota Michalska

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 21 maja 2018 r. w punkcie 1 zasądził

od pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. na rzecz powoda J. Z. kwotę 43.833,18 złotych brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następujących kwot: 1.743,92 złotych od dnia 11 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, 2.030,54 złotych od dnia 11 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, 1.882,56 złotych od dnia 11 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, 1.923,68 złotych od dnia 11 marca 2014 r. do dnia zapłaty, 2.086,08 złotych od dnia 11 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty, 1.780,80 złotych od dnia 11 maja 2014 r. do dnia zapłaty, 2.190,88 złotych od dnia 11 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty, 2.030,54 złotych od dnia 11 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, 1.812,56 złotych od dnia 11 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty, 2.137,40 złotych od dnia 11 września 2014 r. do dnia zapłaty, 1.845,88 złotych od dnia 11 października 2014 r. do dnia zapłaty, 1.812,56 złotych od dnia 11 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, 2.388,86 złotych od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty, 1.882,56 złotych od dnia 11 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, 2.030,54 złotych od dnia 11 lutego 2015 r. do dnia zapłaty, 1.923,68 złotych od dnia 11 marca 2015 r. do

dnia zapłaty, 1.943,02 złotych od dnia 11 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty, 1.780,80 złotych od dnia 11 maja 2015 r. do dnia zapłaty, 2.030,54 złotych od dnia 11 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty, 1.882,56 złotych od dnia 11 lipca 2015 r. do dnia zapłaty, 1.812,56 złotych od dnia 11 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty, 2.297,74 złotych od dnia 11 września 2015 r. do dnia zapłaty oraz 582,92 złotych od dnia 11 października 2015 r. do dnia zapłaty, w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałej części,

w punkcie 3 zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.450,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.420,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w punkcie 4 odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi, w punkcie

5 nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – konto bankowe Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie kwotę 4.345,91 złotych tytułem kosztów sądowych oraz w punkcie 6 nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności od kwoty 2.850,00 złotych.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony w spółce najpierw na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony od dnia 6 listopada 2013 r. do dnia 15 stycznia 2014 r., a następnie na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony od dnia 16 stycznia 2014 r. do dnia 16 stycznia 2019 r. Powód był zatrudniony na stanowisku administratora. Jego miejsce wykonywania pracy zostało określone jako województwo (...). Wynagrodzenie powoda wynosiło 2.850,00 złotych brutto plus premia od sukcesu w wysokości do 40% wynagrodzenia podstawowego. W dniu 25 września 2015 r. powodowi zostało wręczone oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu z nim umowy o pracę za wypowiedzeniem, którego okres upłynął w dniu 10 października 2015 r. Powód urodził się w dniu (...) Zatem w chwili wręczenia mu wypowiedzenia miał on 63 lata 4 miesiące i 19 dni. Od powyższego wypowiedzenia powód odwołał się do tutejszego Sądu

w dniu 2 października 2015 r. Pozwana spółka w odpowiedzi na pozew złożonej w niniejszej sprawie zawarła oświadczenie o cofnięciu wypowiedzenia umowy o pracę, które dotarło do powoda w dniu 29 stycznia 2016 r., tuż po tym jak cofnął pozew. Jednocześnie strony uzgodniły, że powód stawi się z powrotem w pracy w dniu 16 lutego 2016 r. J. Z. stawił się do pracy w dniu 16 lutego 2016 r., co było spowodowane tym, że nadal chciał pracować

w pozwanej. Powód przedłożył spółce zaświadczenie lekarskie stwierdzające jego zdolność do pracy oraz oświadczenie o numerze rachunku bankowego, na który pozwana miała przekazywać mu wynagrodzenie z pracę. W dniu 16 lutego 2016 r. powód pracował do godziny 15. Tego dnia otrzymał on od pracodawcy propozycję pracy na innych obiektach niż do tej pory znajdujących się w miejscowości N.. Było to spowodowane tym, że obiektem w K. zajmowała się już inna osoba. Powód nie zgodził się na delegowanie go do pracy w N.. W związku z tym pracodawca nałożył na powoda karę nagany za nieprzyjęcie przez niego do wykonania polecenia służbowego wykonywania pracy

w N.. Od powyższej kary nagany powód wniósł sprzeciw. Następnego dnia powód nie stawił się już do pracy informując pracodawcę, że przebywa na zwolnieniu lekarskim. Zwolnienie lekarskie przedstawione przez powoda obejmowało okres od dnia 16 lutego

2016 r. do dnia 26 lutego 2016 r. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim również po dniu 26 lutego 2016 r. Powód przesyłał jednocześnie zwolnienia lekarskie do pozwanej spółki jako do swojego pracodawcy. Jednocześnie pełnomocnik powoda pismem procesowym skierowanym do Sądu w niniejszej sprawie dnia 19 lutego 2016 r. wniósł o uchylenie wcześniejszego wniosku powoda o cofnięcie pozwu. Do zakresu obowiązków powoda na stanowisku administratora należało m. in. dbanie o czystość i porządek w obejściu centrów handlowych, a w szczególności sprzątanie i utrzymywanie w czystości chodników, parkingów, terenów zielonych, koszenie trawy, przycinanie żywopłotów, grabienie liści, naprawianie i malowanie sprzętu i ogrodzeń, dbanie o czystość i porządek w przydzielonych pomieszczeniach, wykonywanie wszelkiego rodzaju napraw i konserwacji, po skończeniu pracy zamykanie okien i drzwi, sprawdzanie kurka głównego gazu i wody, wyłączanie urządzeń elektrycznych z sieci, gaszenie świateł, opróżnianie koszy na śmieci i utrzymywanie porządku w miejscu do składowania śmieci. Pracownik był również zobowiązany do wykonywania innych czynności zleconych przez dyrektora lub prezesa, wynikających z organizacji pracy i potrzeb centrów handlowych. Powód zajmował się otwieraniem

i zamykaniem galerii handlowej (...) w K.. Powód w tym celu przyjeżdżał z rana przed godziną 7 i otwierał tę galerię. Powód często musiał przyjechać dużo wcześniej, gdyż musiał odśnieżyć parking bądź zagrabić liście. Powód pilnował też porządku na parkingu przed tym centrum handlowym, ponieważ był on wzywany w każdym przypadku kolizji na parkingu. Powód był również wzywany w przypadku jakichkolwiek problemów z instalacją elektryczną w obiekcie w

K. J. Z. w ciągu dnia przejeżdżał z obiektu handlowego K. do Z., gdzie zajmował się sprzątaniami wokół dwóch obiektów handlowych. Powód był również odpowiedzialny za zamknięcie obiektu handlowego w K.. W tym celu powód stawił się przed godziną 22. Przed zamknięciem pracownik wykonywał jeszcze obchód całej galerii handlowej i sprawdzał jej zabezpieczenia. Powód musiał też nierzadko czekać na zamknięcie znajdującego się w tej galerii handlowej sklepu sieci(...), co mogło następować czasem nawet o godzinie 22:30, gdy był zwiększony ruch klientów. Przed zamknięciem galerii handlowej w K. powód dokonywał jeszcze obchodu dwóch galerii w Z.. Pozwana spółka nie prowadziła ewidencji czasu pracy powoda.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dowody znajdujące się w aktach sprawy, których prawdziwość nie została skutecznie podważona w toku postępowania przez strony. Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadka B. M. w zakresie, w jakim świadek twierdziła, że wykonanie obowiązków przy lokalu

w Z. zajmowało jej jedną godzinę w tygodniu. Sąd Rejonowy ustalił bowiem, że powód miał za zadanie codziennie dojechać do Z. i dokonać obchodu dwóch obiektów handlowych. Obowiązki dotyczące sprzątania wokół tych dwóch obiektów oraz codziennego obchodu po ich zamknięciu nie mogły więc zmieścić się w jednej godzinie raz w tygodniu. Sąd I instancji miał ponadto na uwadze, że świadek jest nadal pracownikiem pozwanej spółki, co nie pozostaje bez wpływu na jej zeznania. Sąd Rejonowy nie dał również wiary zeznaniom świadka B. M. w zakresie, w jakim z jej zeznań wynika, jakoby powód pracował tylko do 9 lub 12 w galerii handlowej w K. i miał to być koniec jego pracy tego dnia.

Z zeznań bowiem pozostałych świadków E. W., S. J. i A. P. wynika, że powód około 12 wyjeżdżał do Z., aby pracować przy tamtejszym centrum handlowym. Sam więc fakt, że powoda nie było o 12 w galerii handlowej w K. nie oznaczał jeszcze, że powód już tego dnia zakończył pracę. Sąd Rejonowy uznał za to za wiarygodne w całości zeznania świadków E. W., S. J. i A. P., którzy wskazują na fakt, że powód pracował codziennie jeszcze przed godziną 7 przy obiekcie w K., zaś opuszczanie przez niego tego obiektu przed godziną 15 było spowodowane wykonywaniem przez niego pracy na obiektach w Z.. Zeznania tych świadków są ze sobą spójne i zgodne. Sąd I instancji miał ponadto na uwadze, że świadkowie ci są pracownikami sklepu (...), a więc nie są związani z żadną ze stron postępowania. Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom tym świadkom również w zakresie, w jakim twierdzą oni, że w razie jakiegokolwiek kolizji na parkingu przed obiektem w K., kontaktowali się z powodem, który wówczas przyjeżdżał do obiektu

i udostępniał policji nagrania z monitoringu. Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania świadków A. K. i G. K. (1) w zakresie, w jakim wskazywali, że powód stawił się dobrowolnie do pracy w dniu 16 lutego 2016 r., po czym odmówił wykonania polecenia służbowego dotyczącego skierowania go do pracy przy obiekcie

w N.. Sąd Rejonowy miał bowiem na uwadze, że znajduje to potwierdzenie chociażby w dokumencie nakładającym na powoda karę nagany. W pozostałym materiale dowodowym znajduje również potwierdzenie fakt, że powód po dniu 16 lutego 2016 r. był nadal pracownikiem pozwanej spółki. Nie są natomiast wiarygodne zeznania tych świadków w zakresie, w jakim twierdzą oni, że powód nie miał w obowiązku zamykania lokali położonych w Z., czy też, aby powód miał wykonywać swoją pracę łącznie jedynie przez 60 godzin w miesiącu. Sąd I instancji miał bowiem na uwadze, że oboje świadkowie są związani z pozwaną spółką, ponieważ G. K. (1) jest udziałowcem pozwanej, zaś A. K. to jego siostra. Wobec tego są oni zainteresowani w negatywnym dla powoda zakończeniu sporu. Sąd Rejonowy zauważył też, że powód był zatrudniony na pełen etat, co dodatkowo podważa wiarygodność zeznań tych świadków, którzy twierdzą, że miał on wypracowywać zaledwie około 1/3 etatu, tj. 60 godzin miesięcznie. Również wynagrodzenie jakie otrzymywał powód należałoby uznać za nieproporcjonalnie wysokie, gdyby faktycznie miał on pracować jedynie przez 60 godzin miesięcznie. Nie są również wiarygodne zeznania tych świadków w zakresie, w jakim twierdzą oni, że powód nie wykonywał rzetelnie swojej pracy. Sąd I instancji miał bowiem na uwadze, że pozwana nie przedłożyła w toku postępowania żadnych notatek czy pism skierowanych do pozwanej zawierających skargi na powoda. W aktach osobowych powoda znajduje się jedna skierowana do niego informacja

z dnia 7 maja 2015 r., w treści której wskazano na konieczność wykonywania prac porządkowych wokół obiektu w K. i w Z.. Jednocześnie powodowi zagrożono niewypłaceniem premii. Jednak, jak wynika z kart wynagrodzeń, powód nadal otrzymywał za miesiące maj, czerwiec, lipiec, sierpień 2015 r. wynagrodzenie większe w stosunku do wynagrodzenia zasadniczego, co implikuje wniosek, że zawierało ono premię. Tym samym uznać należy, że po informacji z dnia 7 maja 2015 r. powód prawidłowo wykonywał swoje obowiązki. Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadka G. K. (1) również w zakresie, w jakim twierdził on, że powód nie był uchwytany w godzinach swojej pracy, bo często był na

rybach, gdy potrzeba było udostępnić policji materiały z monitoringu. W tym zakresie bowiem Sąd I instancji oparł się na zeznaniach świadków E. W., S. J. i A. P., którzy wskazali, że powód często przyjeżdżał w przypadku kolizji na parkingu, czy też w przypadku problemów z instalacją elektryczną w obiekcie w K.. Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom powoda J. Z.

w zakresie, w jakim twierdził on, że nie wyrażał zgody na cofnięcie wypowiedzenia i nie zgadzał się na kontynuowanie stosunku pracy. Sąd Rejonowy miał bowiem na uwadze, że powód stawił się w pracy w dniu 16 lutego 2016 r. i pracował tego dnia do godziny 15. Ponadto sam powód dalej w swych zeznaniach wskazał, że stawił się do pracy, bo miał zamiar pracować. Powód wysyłał również do pracodawcy swoje zwolnienia lekarskie wystawione od dnia 16 lutego 2016 r. a w swych zeznaniach potwierdził też, że wysyłał te zwolnienia pozwanej, bo uważał ją za swojego pracodawcę. Wobec powyższego Sąd Rejonowy ustalił, że w rzeczywistości powód wyraził zgodę na cofnięcie wypowiedzenia.

W pozostałym zakresie zeznania powoda zostały uznane za wiarygodne. Sąd I instancji nie uznał wiarygodności dokumentów przedstawionych przez stronę pozwaną na k. 217 i 221 – 223 akt sprawy w zakresie, w jakim dokumenty te miały potwierdzać, że powód otrzymywał od pozwanej część wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Sąd Rejonowy miał na uwadze, że pozwana przedstawiła te dowody dopiero na późniejszym etapie postępowania. W takiej sytuacji argumentacja strony pozwanej, która najpierw twierdziła, że powód w ogóle nie pracował w nadgodzinach, a wręcz nie wyrabiał nawet 8-godzinnej normy dobowej, aby potem jednak uznać, że pracował w nadgodzinach i przedstawić dowody na wypłacenie mu części wynagrodzenia z tego tytułu – jest niewiarygodna. Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał, że fakt, iż powód otrzymywał na konto kwotę wyższą niż ta wynikająca z jego wynagrodzenia zasadniczego jest w rzeczywistości skutkiem tego, że doliczana była premia. W treści umowy o pracę strony uzgodniły, że premia wynosić będzie do 40% wynagrodzenia zasadniczego. W analizowanym okresie od listopada 2013 r. do września 2015 r. wynagrodzenie otrzymywane przez powoda tylko raz za styczeń 2014 r. przekroczyło poziom 140% jego wynagrodzenia zasadniczego, czyli kwoty 3990,00 złotych (2.850,00 złotych x 1,4 = 3.990,00 złotych). Powyższe przemawia więc za uznaniem, że w rzeczywistości powód nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, a jedynie premię, która była w ten sposób uzgodniona z powodem, aby otrzymywał on kwotę 2.500,00 złotych netto. Sam fakt, że w styczniu 2014 r. powód otrzymał wynagrodzenie większe niż 3.990,00 złotych brutto nie przemawia za uznaniem, że w tym miesiącu było mu wypłacone wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. Sąd Rejonowy miał bowiem na uwadze, że we wszystkich pozostałych miesiącach wynagrodzenie mieściło się w granicach wynagrodzenia zasadniczego powiększonego o premię. Dowody z k. 217 i 221-223 akt sprawy stanowią w ocenie Sądu I instancji próbę następczego przyporządkowania wypłaconych powodowi kwot do nowych tytułów wypłaty, za czym przemawia przedstawienie ich dopiero na późniejszym etapie postępowania. Reasumując powyższe Sąd Rejonowy uznał, że w rzeczywistości powód nie otrzymywał w ciągu całego zatrudnienia

w pozwanej spółce wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Sąd I instancji przy ustalaniu kwot należnych tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oparł się na zestawieniu powoda na uzupełniającej opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Sąd Rejonowy uznał tę opinię za spójną i sporządzoną w sposób fachowy. W związku z tym Sąd

I instancji podzielił wnioski wynikające z tej opinii i przyjął je za własne, opierając się na wyliczeniach biegłego w wariantcie I. Wariant ten opiera się na zestawieniu godzin pracy sporządzonym przez powoda na k. 17-38 akt sprawy VI P 431/16, które to zestawienie, wobec zeznań wskazanych wyżej świadków oraz rozpoznania całego materiału dowodowego, zostało przyjęte jako podstawa do ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego powodowi tytułem pracy w godzinach nadliczbowych. Sąd I instancji miał na uwadze, że opinia uzupełniająca zawiera wyliczenie pełnego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, zgodnie ze zgłoszonym przez powoda zarzutem. Do opinii uzupełniającej biegłego strony nie zgłaszały już żadnych zarzutów. Strony nie wnosiły o uzupełnienie materiału dowodowego.

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo zasługiwało w części na uwzględnienie.

W ocenie Sądu I instancji po dokonaniu wypowiedzenia umowy o pracę w dniu

25 września 2015 r. pozwany pracodawca złożył oświadczenie o cofnięciu tego wypowiedzenia w dniu 17 listopada 2015 r., na co powód wyraził zgodę. O wyrażeniu przez powoda zgody na cofnięcie wypowiedzenia świadczy, że powód stawiał się do pracy zgodnie

z zaproponowanymi warunkami w dniu 16 lutego 2016 r., a następnie, gdy otrzymał zwolnienie lekarskie, przesłał je do pracodawcy, honorując trwanie stosunku pracy pomiędzy nim a stroną pozwaną. Powyższe świadczy o tym, że powód świadomie podjął decyzję

o wyrażeniu zgody na cofnięcie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę i chciał kontynuować stosunek pracy z pozwaną spółką. Niezasadna była argumentacja powoda dotycząca niemożności cofnięcia wypowiedzenia umowy o pracę przez pozwaną spółkę, bowiem jej oświadczenie w tym przedmiocie doszło do powoda po złożeniu mu wypowiedzenia, a nawet po upływie okresu wypowiedzenia. Sąd Rejonowy uznał, że pozwana skutecznie cofnęła swoje oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę złożone powodowi w dniu 25 września 2015 r. oraz, że w wyniku zgody wyrażonej przez powoda, po cofnięciu tego wypowiedzenia przez pozwaną doszło do przywrócenia stosunku pracy wynikającego z umowy o pracę zawartej między stronami na okres od dnia 16 stycznia

2014 r. do dnia 16 stycznia 2019 r. Powód ostatecznie wnosił o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron. Porozumienie stron zakłada zgodne oświadczenie woli obu stron stosunku pracy, które dotyczy uzgodnienia dnia, z którym umowa o pracę ulega rozwiązaniu. Takie zgodne oświadczenie woli obu stron nie może zostać zastąpione przez wyrok sądu.

W niniejszej sprawie powód ani strona pozwana nie złożyli w toku postępowania jakichkolwiek oświadczeń woli mających zmierzać do rozwiązania łączącego ich stosunku pracy. Mając więc na uwadze powyższe Sąd I instancji uznał roszczenie powoda dotyczące rozwiązania umowy o pracę za niezasadne i oddalił je.

Kolejne roszczenie powoda wiązało się z zasądzeniem na jego rzecz odpowiedniej kwoty tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. W ocenie Sądu

I instancji w toku postępowania powód zdołał wykazać, że pracował w godzinach nadliczbowych. Pozwana nie przedstawiła żadnego grafiku pracy ani listy obecności. Zaniechanie prowadzenia ewidencji czasu pracy przez pracodawcę nie tworzy domniemania wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych w wymiarze przedstawianym przez samego pracownika. Należy więc uznać, że brak wiarygodnej ewidencji czasu pracy prowadzonej przez pracodawcę nie prowadzi do odwrócenia ciężaru dowodu, ponieważ nadal na pracowniku spoczywa ciężar udowodnienia pracy w godzinach nadliczbowych. Pracownik jednak nie jest ograniczony jakimkolwiek zamkniętym katalogiem środków dowodowych, którymi może się posłużyć w celu wykazania swej pracy w godzinach nadliczbowych. Sąd

I instancji oparł się na pozostałych środkach dowodowych zgłaszanych przez powoda. Spośród świadków przesłuchanych w toku postępowania, trzech związanych z pozwaną spółką zeznało, że powód mało pracował i nie wypracowywał nawet ośmiu godzin dziennie. Z kolei na poparcie twierdzenia o tym, że powód w rzeczywistości pracował w nadgodzinach przemawiały nie tylko jego zeznania, ale również szereg świadków neutralnych wobec stron pracujących w sklepie (...) i w galerii handlowej, którą zajmował się powód. Wobec powyższego Sąd Rejonowy oparł się na zeznaniach tych świadków, którzy wskazywali na pracę powoda w godzinach nadliczbowych. Tym samym poprzez dowody z zeznań tych świadków oraz z zeznań powoda, zdołał on uwiarygodnić spis godzin przedstawiony na k. 17-38 akt w sprawie o sygn. akt VI P 431/16. Na podstawie tego spisu biegły sądowy wyliczył należność, która przysługiwała powodowi z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych, zaś strony nie kwestionowały sporządzonej opinii. Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji uznał, że należało zasądzić na rzecz powoda tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, zawierającego również dodatek za pracę w tych godzinach, kwotę wynikającą z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości. Sąd Rejonowy nie uznał zasadności argumentacji strony pozwanej, która wskazywała, że powód był zatrudniony w zadaniowym czasie pracy. Brak jest jakiegokolwiek zapisu, czy to w treści umowy o pracę, czy też w treści jakiegokolwiek innej informacji przekazanej pracownikowi, o takim systemie czasu pracy przyjętym przez strony. Pozwana nie zdołała również innymi środkami dowodowymi udowodnić, że strony zgodnie ustaliły taki system czasu pracy. Nie jest również zasadna argumentacja pozwanej, jakoby nie prowadziła ona ewidencji czasu pracy powoda, gdyż jego obowiązki nie wyczerpywały 8 godzin dziennie. Warto bowiem zauważyć, że pozwana jako pracodawca powinna prowadzić ewidencję czasu pracy niezależnie od tego, czy pracownik pracował przez pełne 8 godzin codziennie, czy też nie. Poza tym, gdyby powód rzeczywiście pracował

jedynie po dwie godziny dziennie to niezrozumiałym jest to, dlaczego pozwana zatrudniała go na pełen etat, zamiast w odpowiednio zmniejszonym wymiarze pracy przykładowo na ¼ etatu. Dodatkowo pozwana w toku postępowania zmieniała swoje stanowisko. Po początkowym twierdzeniu, że powód w ogóle nie pracował nawet 8 godzin na dobę, pozwana zmieniła swoje stanowisko wskazując w piśmie procesowym z dnia 11 sierpnia 2017 r., że w rzeczywistości powód pracował jednak w nadgodzinach, ale otrzymał za nie stosowane wynagrodzenie wraz z dodatkiem. W toku postępowania strona pozwana wskazywała również, że w wyliczeniach powoda zawarty jest także czas poświęcony przez niego na dojazd do obiektów, które miał sprawdzać. Pozwana podniosła, że czas dojazdu do miejsca pracy nie jest czasem pracy. Również i ta argumentacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu I instancji bowiem czas poświęcony przez pracownika na kilkukrotne w ciągu dnia przejazdy pomiędzy poszczególnymi obiektami – wobec takiego wymogu pracodawcy – powinien być zaliczony jako czas pracy powoda. Miejsce pracy powoda było zakreślone szeroko – województwo (...) – zaś w celu wykonania swoich obowiązków pracowniczych musiał się on przemieszczać pomiędzy poszczególnymi miastami. Taka specyfika pracy powoda przemawia za zasadnością uznania, że czas przejazdu powinien być zaliczony jako czas pracy powoda na zasadzie art. 128 § 1 k.p.. Nie jest to w ocenie Sądu I instancji przejazd z miejsca zamieszkania do miejsca wykonywania pracy oraz nie jest to powrót z miejsca pracy do miejsca zamieszkania pracownika. Sąd Rejonowy nie uznał również zasadności argumentacji pozwanej, która wskazywała, jakoby wypłacała powodowi cały czas pewną należność tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Pozwana na początku twierdziła, że powód w ogóle nie pracował w nadgodzinach, stąd też zdziwienie budziło późniejsze stwierdzenie, iż jednak wypłacała mu pewną należność tytułem tych nadgodzin. Poza tym Sąd I instancji zauważył, że z akt osobowych powoda wynika, iż jego wynagrodzenie - oprócz wynagrodzenia zasadniczego - składało się jeszcze z premii uznaniowej, która nie jest tożsama z wynagrodzeniem za pracę w godzinach nadliczbowych. Stąd też w ocenie Sądu Rejonowego ten dodatkowy składnik wynagrodzenia, który był wypłacany powodowi co miesiąc na konto razem z wynagrodzeniem zasadniczym, obejmował premię uznaniową i nie stanowił dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy orzekł, jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., biorąc pod uwagę nowelizację tego przepisu z dniem 1 stycznia 2016 r.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 i 99 k.p.c.

w punktach 3-5 wyroku. Powód przegrał proces w zakresie roszczenia dotyczącego rozwiązania umowy o pracę. Koszty zastępstwa z tytułu tego roszczenia wynoszą 180,00 złotych, zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego

z urzędu. Koszty te powinny zostać zasądzone na rzecz pozwanej od powoda. Z kolei powód wygrał co do roszczenia o zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Koszty zastępstwa dotyczące tego roszczenia wynoszą 3600,00 złotych, zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Koszty te powinny zostać zasądzone na rzecz powoda od strony pozwanej. Po wzajemnym potrąceniu, Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda od pozwanej kwotę 3.420,00 złotych (3.600,00 – 180,00) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Jednocześnie Sąd Rejonowy zasądził również na rzecz powoda od pozwanej kwotę 30,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postaci opłaty od zażalenia uiszczonej przez powoda. Ponadto Sąd I instancji nie znalazł zasadności uwzględnienia wniosku pełnomocnika powoda o zasądzenie kosztów w wysokości sześciokrotności stawki. Sąd Rejonowy odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi na podstawie art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Sąd I instancji na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – konto bankowe Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie kwotę 4.345,91 złotych tytułem kosztów sądowych, tj. kwotę 2.192,00 złotych tytułem opłaty od pozwu obliczonej od

ostatecznie zasądzono na rzecz powoda roszczenia, której powód nie miał obowiązku uiścić oraz kwotę 2.153,91 złotych tytułem wynagrodzenia biegłego sądowego, które w toku postępowania było tymczasowo pokryte przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy w punkcie 6 wyroku nadał również wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.850,00 złotych stanowiącej jednomiesięczne wynagrodzenie powoda zgodnie z art. 477² § 1 k.p.c.

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. wniosła apelację zaskarżając wyrok Sądu I instancji. Na wstępie skarżąca złożyła zarzut przedawnienia roszczeń powoda ponad kwoty: 482,07 złotych za listopad 2012 r., 587,25 złotych za grudzień 2013 r., 578,48 złotych za styczeń 2014 r., 560,95 złotych za luty 2014 r., 1.738,45 złotych za marzec 2014 r., 1.521,14 złotych za kwiecień 2014 r., 1.786,74 złotych za maj 2014 r., 1.617,72 złotych za czerwiec 2014 r., 1.690,16 złotych za lipiec 2014 r. i sierpień 2014 r., 1.641,87 złotych za wrzesień 2014 r., 1.690,16 złotych za październik 2014 r., 1.762,59 złotych za listopad 2014 r., 1.593,58 złotych za grudzień 2014 r., 1.617,72 złotych za styczeń 2015 r., 1.545,29 złotych za luty 2015 r. oraz 1.714,30 złotych za marzec 2015 r. Ponadto apelująca zaskarżyła w części wyrok Sądu I instancji w zakresie punktów 1, 3 i 6 zarzucając mu naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rażące naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym ich ocenę wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego i uznanie, że:

- zeznania pracowników pozwanego oraz członków rodziny związanych z pozwaną spółką nie zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności, podczas gdy korelowały one z zeznaniami świadków zawnioskowanymi przez stronę powodową oraz dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy;

- nieobecność powoda po godzinie 12 w galerii handlowej w K. oznaczała, że świadczył on pracę w innej galerii należącej do pozwanego, podczas gdy okoliczność ta nie została potwierdzona przez zeznania zawnioskowanych przez powoda świadków i nie została udowodniona w inny sposób, a nadto pozwany oraz świadkowie A. K. i B. M. zaprzeczyły, jakoby świadczył on pracę w wymiarze określonym umową o pracę;

- zeznania powoda są wiarygodne w części odnoszącej się do pracy w godzinach nadliczbowych, podczas gdy jego zeznania składane na okoliczność przywrócenia do pracy Sąd Rejonowy ocenił jako niewiarygodne, bowiem były sprzeczne ze zgromadzoną przez pozwaną dokumentacją, co powinno skutkować oceną całości zeznań powoda z dużą dozą ostrożności, bowiem chcąc osiągnąć korzystne dla niego rozstrzygnięcie miały się z prawdą składać zeznania dotyczące przywrócenia do pracy, a wobec tego brak jest potwierdzenia co do świadczenia przez niego pracy w godzinach nadliczbowych;

- zgromadzony materiał dowodowy w postaci zeznań zawnioskowanych przez powoda świadków potwierdzają świadczenie przez niego pracy w godzinach nadliczbowych, podczas gdy zeznali oni, że widywali powoda na terenie galerii handlowej w K. do godziny 11, 12, 13, tym samym z prawidłowo ocenionych zeznań wynikałoby, że nie wypracował on nawet 8 godzin dziennie;

- przedłożony przez powoda spis godzin nadliczbowych jest wiarygodny, podczas gdy nie wynika z niego jaką pracę wykonywał w godzinach nadliczbowych a nadto wynika, że świadczył on pracę przez 1512 godzin nadliczbowych, zaś w uzasadnieniu pozwu oraz licznych pismach modyfikujących powództwo wskazał, iż wymiar ten stanowił 1302 godzin, co skutkuje uznaniem, że nie wie on ile godzin przepracował, co powinno być oceniane z dużą dozą ostrożności i mieć wpływ na ocenę całości jego zeznań;

- powód kilkakrotnie w ciągu dnia przemieszczał się między trzema obiektami należącymi do pozwanego, podczas gdy z prawidłowo ocenionego materiału dowodowego a przede wszystkim zeznań świadków G. K. (2), A. K. i B. M. oraz pisma z dnia 7 maja 2015 r. znajdującego się w aktach osobowych wynika, że świadczył on pracę w dwóch obiektach w Z. i w K.;

- ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego można wnioskować, że powód świadczył swoją pracę rzetelnie, podczas gdy zeznania świadków A. K. i G. K. (1) wskazują, iż z powodów był utrudniony kontakt i nie wywiązywał się on z nakładanych na niego obowiązków, co skutkowało podjęciem decyzji o jego zwolnieniu przed upływem okresu, na który umowa została zawarta.

Ponadto spółka wniosła o dopuszczenie dowodu z wydruku trasy przejazdu na odcinku N. – K. na okoliczność czasu dojazdu powoda do miejsca świadczenia przez niego pracy. W związku z tym pozwana wniosła o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Dodatkowo skarżąca z ostrożności procesowej ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonej części zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego lub oddalenie powództwa ponad kwoty 482,07 złotych za listopad 2012 r., 587,25 złotych za grudzień 2013 r., 578,48 złotych za styczeń 2014 r., 560,95 złotych za luty 2014 r., 1.738,45 złotych za marzec 2014 r., 1.521,14 złotych za kwiecień 2014 r., 1.786,74 złotych za maj 2014 r., 1.617,72 złotych za czerwiec 2014 r., 1.690,16 złotych za lipiec 2014 r. i sierpień 2014 r., 1.641,87 złotych za wrzesień 2014 r., 1.690,16 złotych za październik 2014 r., 1.762,59 złotych za listopad 2014 r., 1.593,58 złotych za grudzień 2014 r., 1.617,72 złotych za styczeń 2015 r., 1.545,29 złotych za luty 2015 r. oraz 1.714,30 złotych za marzec 2015 r., a także zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód w odpowiedzi na apelację z dnia 22 sierpnia 2018 r. wniosł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej, oddalenie zarzutu przedawnienia jako bezpodstawnego, oddalenie wniosku pozwanej w zakresie dopuszczenia dowodu z wydruku trasy przejazdu na odcinku N. – K. jako spóźnionego oraz o zasądzenie od skarżącej na swoją rzecz kosztów postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej od wyroku Sądu I instancji jako niezasadna podlegała oddaleniu w całości. Skarżąca wnosiła o oddalenie powództwa w całości, uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub oddalenie powództwa ponad wymienione kwoty w apelacji.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zważył, że zarzut przedawnienia roszczeń co do kwot zawartych w środku zaskarżenia był niezasadny. Z niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń stanu faktycznego wynika, że pozew został złożony do Sądu w dniu 26 września 2016 r., w którym powód domagał się zasądzenia od pracodawcy na swoją rzecz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od dnia 6 listopada 2013 r. W apelacji pozwana trafnie wskazała, że należy stosować w tym zakresie przepis art. 291 § 1 k.p., zgodnie z którym roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Zatem w niniejszej sprawie nie można mówić o zastosowaniu instytucji przedawnienia. Apelująca argumentowała stanowisko tym, że J. Z. dwukrotnie rozszerzał swoje powództwo, ponieważ wnosił o zasądzenie wyższych kwot niż pierwotnie dochodzonych z tytułu wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Faktycznie powód zmodyfikował swoje żądanie w pismach procesowych. Powód dochodził zasądzenia roszczenia odpowiednio w kwotach 15.356,02 złotych w pozwie, 38.547,90 złotych w piśmie procesowym z dnia 14 lutego 2017 r. oraz 43.830,00 złotych w piśmie procesowym z dnia 9 marca 2018 r. Należy wskazać, że wszystkie modyfikacje odnosiły się do tego samego przedmiotu roszczenia, jakim było żądanie powoda o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. W związku z tym Sąd Okręgowy zważył, że uszło uwadze pozwanej, iż w niniejszej sprawie doszło do przerwania biegu instytucji przedawnienia. Zgodnie bowiem z art. 295 § 1 pkt 1 k.p., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Na tej podstawie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pozew J. Z. o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w dniu złożenia powództwa 26 września 2016 r. przerywał bieg przedawnienia. W niniejszej sprawie

okres sporny rozpoczynała zawarta przez spółkę z powodem umowa o pracę w dniu 6 listopada 2013 r., bowiem do dnia 10 grudnia 2013 r. pozwana byłaby zobowiązana do zapłacenia na jego rzecz kwoty wynagrodzenia za przepracowane godziny nadliczbowe w listopadzie 2013 r. Zatem w dniu zainicjowania procesu przez powoda jego roszczenie główne w żadnym zakresie nie podlegało przedawnieniu, gdyż ta czynność przerwała jego bieg.

W dalszej kolejności spółka w środku zaskarżenia zarzuciła wyrokowi wydanemu przez Sąd Rejonowy naruszenie przepisu prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie

z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W ocenie Sądu Okręgowego uszczegółowienie tego zarzutu przez apelującą było nieuzasadnione w kontekście prawidłowej oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji.

Spółka irracjonalnie twierdzi, że zeznania pracowników pozwanej oraz członków ich rodzin korelowały z zeznaniami świadków powoda oraz dokumentami zgromadzonymi

w aktach sprawy. Pozwana wskazywała, że zeznania te są tożsame w zakresie, w jakim powód był widywany w K. do godziny 11 oraz, że nikt z nich nie stwierdził, jakoby pracował on tam do godziny 15. Sąd I instancji zasadnie uznał za niewiarygodne zeznania świadków A. K., G. K. (1) i B. M. w zakresie, w jakim wskazywali, że powód nie wykonywał pracy w spółce w godzinach nadliczbowych. Tożsamość zeznań świadków jedynie w tym zakresie nie oznacza, że były one zbieżne

w sposób całkowity. Apelująca nie wskazuje w sposób szczegółowy z jakim konkretnie rzeczowym materiałem dowodowym korelowały zeznania w/w świadków. W tym kontekście nieuprawnionym jest również wyprowadzanie wniosku, jakoby powód po godzinie 12 nie świadczył pracy w innej galerii należącej do pozwanego. Świadkowie zawnioskowani przez powoda wskazali jednoznacznie, że do jego obowiązków należało zamykanie i otwieranie oraz dbanie o porządek na obiektach C.H. (...) w K. oraz C.H. (...) i C.H. (...) w Z.. W tym też zakresie Sąd Rejonowy logicznie przeprowadził ocenę zeznań świadków. Sąd I instancji trafnie wysnuł wniosek, że świadkowie wskazujący, iż powód nie świadczył pracy w godzinach nadliczbowych są pracownikami pozwanej lub należą do ich rodzin. Tymczasem świadkowie, którzy wskazali, że powód faktycznie świadczył pracę dłużej, aniżeli wynikało to ze stanowiska spółki, nie są zainteresowani korzystnym dla nich rozstrzygnięciem, ponieważ jako pracownicy sieci sklepu (...) nie byli związani z żadną ze stron postępowania. Odnosząc się do ich zeznań Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że powód pracował w godzinach nadliczbowych. Apelująca wskazywała, że powód nie wypracował 8 godzin dziennie, ponieważ świadkowie widywali go w galerii handlowej

w K. do godziny 11, 12 i 13. Jednak uwadze skarżącej uszło, że świadkowie jednocześnie stwierdzili, że opuszczenie przez powoda pracy w Z. było spowodowane zmianą przez niego miejsca świadczenia obowiązków na kolejne centra handlowe znajdujące się w K. i w Z.. Dodatkowo powód w ramach świadczenia pracy przyjeżdżał do C.H. (...) w K. przed rozpoczęciem wykonywania swoich obowiązków, aby otworzyć sklep oraz wieczorem po godzinie 22:00 w celu jego zamknięcia.

Skarżąca bezzasadnie wskazuje, że ocenione jako niewiarygodne zeznania powoda związane z okolicznością przywrócenia go do pracy również świadczą o tym, iż jego twierdzenia dotyczące wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych należy traktować

z dużą dozą ostrożności. Sąd I instancji opierając się na zeznaniach niezależnych świadków, którzy byli obcy dla stron zainicjowanego procesu, uznał, że powód faktycznie wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych. W tym zakresie zeznania świadków zawnioskowanych przez powoda były zbieżne i korelowały wzajemnie ze sobą jak również z treścią przesłuchania J. Z.. Zatem nie było żadnych podstaw, aby odmówić im przyznania waloru wiarygodności.

W ocenie Sądu Okręgowego przedstawiony przez powoda spis godzin nadliczbowych jest wiarygodny. W tym zakresie Sąd I instancji prawidłowo oparł się na wiarygodnej opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości, który to wyliczył wynagrodzenie, jakie powinien otrzymać powód tytułem pracy w godzinach nadliczbowych. Należy wskazać, że to na powodzie, który występował o zasądzenie w/w roszczenia, spoczywał ciężar dowodowy. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powód na podstawie dowodu z zeznań świadków wykazał, że faktycznie wykonywał pracę na rzecz swojego pracodawcy

w godzinach nadliczbowych. Natomiast pozwany nie przeprowadził żadnego kontr dowodu

w celu zakwestionowania wyliczeń dokonanych przez powoda. Skarżąca w toku postępowania dowodowego nie przytoczyła żadnych dowodów wskazujących na wykonywanie pracy przez powoda jedynie w normowanym czasie pracy, ograniczając się jedynie do zeznań świadków, którzy byli współpracownikami pozwanej. Ponadto stanowisko apelującej podnoszone w trakcie całego procesu nie było tożsame, co również uzasadnia przyjęcie, że jej twierdzenia nie zasługiwały na uwzględnienie. Należy mieć na uwadze, że spółka w początkowych pismach procesowych wskazywała, że powód nie pracował

w godzinach nadliczbowych, co było jednoznacznym jej stanowiskiem przedstawionym w sprawie. Jednak jednocześnie już w piśmie procesowym z dnia 11 sierpnia 2017 r. apelująca uznała wbrew wcześniejszym twierdzeniom, że powód pracował w godzinach nadliczbowych, za które otrzymał stosowne wynagrodzenie. W związku z tym Sąd II instancji zważył, że jej stanowisko wyrażane w procesie było niewiarygodne, co przełożyło się również na negatywną ocenę zeznań zawnioskowanych przez nią świadków. Przy tym Sąd Rejonowy trafnie podkreślił, że powód zasadnie przyjął w wyliczeniach czas pracy poświęcony przez niego na dojazd do pozostałych obiektów, w których również świadczył swoje obowiązki na rzecz pozwanej. Ponadto ta kwestia nie była już podnoszona w apelacji, co czyniło ją na etapie postępowania przed tutejszym Sądem niekwestionowaną. Sąd II instancji uznał, że spis godzin nadliczbowych przedstawiony przez powoda zasługuje na uwzględnienie. Należy mieć na względzie, że powód nie był w stanie ustalić dokładnej liczby przepracowanych przez siebie nadgodzin ze względu na brak ewidencji czasu pracy, której nie prowadziła pozwana. W związku z tym pojawiały się niewątpliwie różne wymiary godzin nadliczbowych, których wypłacenia od apelującej żądał powód na etapach postępowania sądowego. Sąd Okręgowy uznał, że w tej sytuacji należało zastosować art. 322 k.p.c., który zdaje się zaskarżać pozwana, ale dopiero czyniąc to na etapie sporządzonego uzasadnienia apelacji. Należy wskazać, że apelująca nie zarzucała braku możliwości zastosowania tego przepisu, zgodnie z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Sąd II instancji wbrew zarzutom apelacyjnym rozważył wszystkie aspekty, które pozostawały sporne w niniejszym postępowaniu. Dlatego też należało zasądzić wynagrodzenie na rzecz powoda w oparciu o przedstawiony przez niego spis godzinowy.

Sąd Okręgowy zważył, że ostatni zarzut apelacyjny nie miał żadnego znaczenia w kontekście dochodzonego roszczenia przez powoda o zapłatę na jego rzecz godzin nadliczbowych. W niniejszej sprawie nie miało wpływu ustalenie, czy powód świadczył pracę rzetelnie oraz, czy był z nim utrudniony kontakt. Żądaniem powoda nie było zasądzenie odszkodowania z tytułu nieuprawnionego rozwiązania umowy o pracę czy też przywrócenie do pracy. Z uwagi na powyższe jakość wykonywanej przez niego pracy czy też wywiązywanie się przez niego z obowiązków jest nieistotna.

Na marginesie rozważań prawnych Sąd Okręgowy uznał, że wniosek spółki o dopuszczenie dowodu z wydruku trasy przejazdu na odcinku N. – K. na okoliczność czasu dojazdu powoda na miejsce świadczenia przez niego pracy jest spóźniony. Strona pozwana miała możliwość przedstawić stosowny dowód już w odpowiedzi na pozew, czego nie uczyniła. Ponadto skarżąca nie wskazała ani nie uzasadniła, dlaczego powołanie tego dokumentu nie było możliwe przed Sądem I instancji lub potrzeba jego dopuszczenia wyniknęła dopiero na etapie postępowania międzyinstancyjnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej Sąd II instancji orzekł w punkcie 2 wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik procesu ujętą w dyspozycji art. 98 k.p.c. Sąd II instancji zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSO Dorota Michalska SSO Zbigniew Szczuka SSO Monika Roslan - Karasińska

Zarządzenie: (...)

(...)